

Salmonowicz, Stanisław

"Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego Oświecenia", Julian Maślanka, Wrocław [etc.] 1968 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 60/1, 208-210

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

już znacznie mniej. Ta obserwacja, oparta na lustracji 1565 r., wymaga dopiero interpretacji ekonomicznej, sięgającej do kwestii roli gospodarki pieniężnej i układów cen w poszczególnych regionach rozpatrywanych. Przytaczam ją obok innych, ponieważ jest to egzemplifikacja zagadnienia ogólniejszego, z którym stykamy się wciąż w tego typu badaniach².

Czy Hiszpania XVI/XVII wieku była bogatsza od Rzeczypospolitej? Czy ród Alba zestawiać z Radziwiłłami, Sewillę z Gdańskiem czy wreszcie Lazarillo de Torres z rodzimymi sowizdrzałami? Trzeba porównywać całości, „struktury”, brać pod uwagę kraje w całej ich złożoności. Niełatwo to czynić; brak ujednostajnionych kryteriów, ścisłych pojęć, jasnych założeń. W tym zakresie praca Da Silvy traktuje szerzej niż o samej tylko Hiszpanii: przynosi optymistyczną próbę szerokich porównań w czasie, ale także w przestrzeni, opartą o współczesne doświadczenie ekonomii politycznej wzrostu, a niejednokrotnie również — o czym warto wspomnieć — o wnioskach zaczerpniętych z prac Marksa i Lenina. W tym sensie powinien znać ją i przemyśleć każdy, kto chciałby pracować nad mechanizmem gospodarczym i strukturami społecznymi nowożytnej Europy.

Antoni Mączak

Julian Maślanka, *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego Oświecenia*, Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie, Prace Komisji Słowianoznawstwa nr 18, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 147.

Niewielka rozprawa Juliana Maślanki jest studium o typowo interdyscyplinarnym charakterze, poruszającym wiele wątków interesujących nie tylko historię literatury, ideologii lecz także i badacza dziejów historiografii. Zainteresowania autora ogłaszającego rozprawę swą w ramach studiów nad słowianoznawstwem określone są przede wszystkim pragnieniem zobrazowania dziejów recepcji polskich mitów pradziejowych w piśmiennictwie literackim Oświecenia, przy czym jednakże „ramy chronologiczne przekraczano celowo w obydwu kierunkach, sięgających mianowicie z jednej strony do pierwszych dziesięcioleci wieku XVIII, a z drugiej zaś aż do początków romantyzmu, by w ten sposób wyraziściej przedstawić wybrany tu problem w ciągłości procesu kulturowego” (s. 5). Uwagi recenzenta będą nade wszystko uwagami historyka nauki¹.

Tematyka rozprawy przedstawiona została w sześciu rozdziałach. Oto ich tytuły: I. „W kręgu sarmackich urojeń”; II. „Prekursor Oświecenia w Polsce: Gotfryd Lengnich”; III. „Epigoni sarmatyzmu”; IV. „Oświeceni przeciwko mitom”; V. „U schyłku Rzeczypospolitej”; VI. „Po rozbiorach”. Odczuwa się brak podsumowania wyników pracy jak i spisu wykorzystanych publikacji. Rozdział I rozważa barokowe kontynuacje renesansowych urojeń, etymologii i mitów, które tworzyły mitologię narodową korzystną dla apologii złotej wolności i megalomanii narodowej, które przecież tak dobitny wyraz znajdowały w ówczesnej myśli pol-

² Uderzającą analogię przedstawiają np. dane o wynagrodzeniu ordynariuszów i robotników dniówkowych w Polsce międzywojennej — por. *Mały rocznik statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 249, zwłaszcza różnice między województwami południowymi i zachodnimi. Na antypodach podobne sprawy rozważa Alvaro Jara badając place w XVI-wiecznym Chile (referat na Kongresie Historii Gospodarczej w Monachium, 1965 r.).

¹ Z tego punktu widzenia literatura przedmiotu wykorzystana w pracy przedstawia się niestety dość skromnie. Por. zestawienia literatury z zakresu dziejów historiografii w mojej nie wykorzystanej przez autora pracy pt. *Krystian Bogumił Steiner (1746—1814), toruński prawnik i historyk*, Toruń 1962. Nie mógł już autor wykorzystać najlepszego w chwili obecnej wprowadzenia do ogólniejszych problemów nauki Oświecenia, jaki stanowi E. Wintera, *Früh-Aufklärung. Der Kampf gegen den Konfessionalismus in Mittel- und Osteuropa und die deutsch-slawische Begegnung*, Berlin 1966.

skiej². Niewątpliwie w poszukiwaniu rodowodów wielu owych mitów cofać mu-sielibyśmy się do takich autorów jak Strykowski czy też Orzechowski³. Dla auto-ra, obok licznych utworów wierszowanych doby saskiej ramy owych sarmackich urojeń określają takie dzieła jak Benedykta Chmielowskiego, Majchrowicza, słusznie przypominanego przez autora późniejszego prymasa W. A. Łubieńskiego z ogłoszonym w 1740 r. „Światem we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych...”. Epigonem tych ludzi był słynny oryginał książe Jabłonowski, bo-haterski obrońca bajecznych dziejów Polski. Szczególne zainteresowanie budzi rozdział II poświęcony głównie Lengnichowi, prekursorowi Oświecenia w Polsce⁴. Przy okazji poświęcił Maślanka parę uwag rozprawkom toruńskiego rektora aka-demickiego gimnazjum Jerzego Wendego o bajecznych dziejach Polski. Rzecz cała wymagałaby nie tylko licznych uzupełnień⁵, ale i rozszerzenia badań na obfitą naukową i literacką produkcję środowiska Prus Królewskich końca XVII i pierw-szej połowy XVIII wieku⁶. W kręgu tych badań winny były znaleźć się nazwiska Hartknocha, Jana Schultza Szuleckiego⁷, Jerzego Piotra Schultza i jego powiązań z Załuskimi, o których autor wspomniął⁸. Niewątpliwie dalsze badania nad eru-dycyjno-antykwarem nurtem badań nad historią Polski w Prusach Królew-skich, pięknie rozwiniętym właśnie w dobie czasów saskich, będą pożyteczne nie tylko dla dziejów historiografii w Polsce. Warto przy tej okazji przypomnieć raz jeszcze postulat opracowania wszechstronnej monografii twórczości Lengnicha — prawnika, historyka i wybitnego profesora gimnazjum gdańskiego (o czym Ma-ślanka nie wspomniął). Ustalenia przecież autora odnośnie roli Lengnicha w intere-sującym nas temacie są cenne. Wychodząc z dawniejszych sugestii T. Ulewicza autor wykazał, iż można przypisać Lengnichowi rolę prekursora w ogólnoeuropej-skim oświeceniowym dziele oczyszczania historiografii z balastu podaniowo-baś-niowego. Ustalił bowiem Maślanka, iż tezy Lengnicha ukształtowały się w tej kwestii już w dobie wydawania „Polnische Bibliothek”. Dzięki Dobnerowi teoria Lengnicha o kolchidzko-sarmackim pochodzeniu Słowian na długo ugruntuwała się w nauce historycznej osiemnastego wieku, jednakże niesłusznie za twórcę jej

² O doktrynie złotej wolności por. H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki ołi-garchii 1652—1763*, Poznań 1966, s. 23—27.

³ Literaturę o Strykowskim świeżo wzbogacił A. I. Rogow, *Russko-polskiye kultur-nyje swiazi w epochu Wozroźdzenia. Strykowski i jego kronika*, Moskwa 1966. Maślanka ge-neralnie idzie tu za badaniami T. Ulewicza; por. tegoż, *Zagadnienie sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej*, ZNUJ, Prace Historyczno-Literackie, 5, 1963.

⁴ Sprawa prekursorskiej roli Prus Królewskich w dobie saskiej pozostaje nadal dysku-syjna. Por. moje uwagi, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie (1568—1968)*, „Przegląd Histo-ryczno-Oświatowy” t. XI, 1968, nr 1, s. 93.

⁵ J. Maślanka, s. 29—30, wykorzystał dwie rozprawki Wendego (*De Vendae anti-quissimae Poloniae ducis...* i *De trium antiquissimorum ducum Poloniae...*) z 1699 r. korzy-stając nb. z przedruku w *Meletemata thorunensia...* (1726). Wbrew mniemaniu autora do-stępne są pierwodruki tych rozprawek i to w paru egzemplarzach (Biblioteka PAN Gdańsk, KM Toruń, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego). Wende, postać w dziejach historiografii Prus Królewskich interesująca, stał się przedmiotem badań L. Mokrzeckiego (WSP Gdańsk), które ogłoszone zostaną w *Księdze pamiątkowej jubileuszu toruńskiego*. Z Torunia należało jeszcze zbadać dwa akty oratorskie, dramatyzowane występy w Gimnazjum Toruńskim: z 1691 r. pt. *Pierusi królowie polscy*, i z 1696 r. pt. *Drahomir*, oba pod prezy-dencją tegoż Wendego (Biblioteka PAN Gdańsk, 158 in Ma 3920 8°). Por. B. Nadolski, *Teatr szkolny Gimnazjum Toruńskiego w XVII i XVIII w.*, ZN UMK, NHS 17, Fil. Polska VI, Toruń 1962, s. 132.

⁶ Zarysem tych zagadnień odnośnie jedynie Torunia jest mój szkic pt. *Toruńskie gim-nazjum akademickie (1568—1817)*, [w:] K. Podlaszewska, S. Salmonowicz, Z. Zdrójkowski, *Krótką historia Gimnazjum Toruńskiego 1568—1968*, Toruń 1968.

⁷ Nad zagadnieniami historiografii Prus Królewskich pracuje w Toruniu J. Serczyk. O Szuleckim por. H. Grajewski, *Jan Schultz Szulecki i jego „Tractatus historico-poli-ticus de Polonia nunquam tributaria”*, Łódź 1964, oraz uwagi K. Kocota, *Nauka prawa narodów w Ateneum gdańskim*, Wrocław 1965, zwł. s. 117 n.

⁸ Por. s. 21 n.

uważano Dobnera, a nie Lengnicha. Rozdział III przyniósł pewne szczegółowe uzupełnienia do znanej generalnie walki Jabłonowskiego w obronie historyczności Lecha i Czecha. Centralny dla pracy rozdział IV obraca się wokół twórczości Krasickiego i Naruszewicza⁹. W pozostałych rozdziałach prym bierze nurt piśmiennictwa literackiego, przy czym postacią centralną rozważań staje się Woronicz. Miał tu autor drogę niewątpliwie uitorowaną badaniami Klarnernówny. Chyba zbyt mało uwagi poświęcił znanej roli Trembeckiego¹⁰, a także w pierwszych latach XIX wieku roli warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w kształtowaniu nowego spojrzenia na przeszłość narodową.

Omawiana rozprawa nakreśliła w sumie ciekawy obraz roli ideologicznej mitów historycznych i ich pozycji w piśmiennictwie, szkoda że głównie tylko literackim. Także i ideologiczne aspekty sprawy niejednokrotnie należało szerzej wyeksponować. Pracę Maślanki napisaną zwięźle i dobrą polszczyzną czyta się z zainteresowaniem, a jej rezultaty zasługują na uwagę nie tylko historyków literatury¹¹.

Stanisław Salmonowicz

W. G. Sirotkin, *Duel dwóch dyplomacji. Rosja i Francja w 1801—1812 gg.*, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1966, s. 212.

W ostatnich kilku latach obserwujemy znaczny wzrost zainteresowania problematyką okresu napoleońskiego ze strony historyków radzieckich. Silnym bodźcem pogłębienia tych zainteresowań stała się sto pięćdziesiąta rocznica wojny 1812 r., a zwłaszcza szeroko zakrojone prace nad przygotowaniem pierwszej serii wielkiego zbioru rosyjskich dokumentów dyplomatycznych („Wnieszniaja politika Rossii XIX i naczala XX wieka” t. I—VI, 1801—1812 gg., Moskwa 1960—1967). Żmudny wysiłek kilkunastoosobowej grupy historyków pod kierunkiem A. Ł. Narocznickiego przyniósł w efekcie nie tylko starannie opracowanych sześć tomów źródeł do polityki carskiej. Przygotowanie publikacji źródłowej zostało ściśle powiązane z rozwojem własnego dorobku badawczego tych historyków, często stawało się czynnikiem inspirującym ich prace dotyczące szczegółowych lub bardziej ogólnych problemów dziejów Rosji w epoce napoleońskiej. Efektem jest kilka książek oraz kilkanaście artykułów opartych na solidnej kwerendzie źródeł drukowanych i archiwalnych, a omawiających podstawowe elementy rosyjskiej dyplomacji czy reperkusje blokady kontynentalnej¹.

⁹ Pominięty został niesłusznie Stanisław Konarski ze swymi wierszami łacińskimi pisanymi ok. połowy wieku, wydanymi 1767 (*Opera Lyrica*), a w 1778 przełożonymi pt. *Wiersze wszystkie z łacińskich na polskie przełożone...* Pieśń VIII (przekł. U. Szostowicza) „Do Józefa z Prusów Jabłonowskiego...” wyraźnie popiera stanowisko Jabłonowskiego w obronie Lecha, por. S. Konarski, *Pisma wybrane*, opr. J. Nowak-Dłużeński t. II, Warszawa 1955, s. 393, 396. Co do ogólnej oceny postaci Jabłonowskiego szkoda, iż autor nie wykorzystał dysertacji doktorskiej z 1947 r. na UJ J. Dobrzyńskiej poświęconej tej postaci. W swych rozważaniach nad Naruszewiczem pominął N. Rutkowskiej, *Bishop Adam Naruszewicz and His History of the Polish Nation*, Washington 1941, oraz moje uwagi w artykule K. B. Steiner (1746—1814), *zapomniany krytyk Adama Naruszewicza*, KH LXVII, 1960, z. 1.

¹⁰ Por. Cl. Bacqvis, *Un grand poète polonais du XVIII siècle Stanislas Trembecki*, Paris 1937, zwł. s. 158 n.

¹¹ Już po napisaniu niniejszej recenzji zapoznałem się z opinią M. Piszczkowskiego, „Ruch Literacki”, 1968, nr 4, s. 247—249, który szczególnie podkreślił wydobyte przez Maślankę znaczenia inspiracji Krasickiego w stosunku do współczesnej mu historiografii. Nb. trudno zgodzić się z poglądem, iż nasza historiografia nie docenia Lengnicha: wszyscy go doceniamy, ale monografii o nim brak...

¹ Warto wskazać m.in. następujące prace: I. W. Jewstigniejew, *K woprosu o celach wnieszniej politiki Rossii w 1804—1805 gg.*, „Woprosy Istorii” 1962, nr 5; N. I. Kazakow, *Wnieszniaja politika Rossii pieried wojnoj 1812 g.*, [w:] *K stopiatidiesjatletiju Otieczestwiennoj wojny*, Moskwa 1962; A. Ł. Narocznickij, *Narody i prawitielstwa w wojnie 1813 g. za oswobodżenie Giermanii*, „Woprosy Istorii” 1964, nr 3; tenże, *Ob istoriczeskom znaczenii kontinentalnoj blokady*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1965, nr 5; G. H. Seljach, *Russko-*